

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja Św. Rocha Nr 3, telefon Nr 10-06 i 2-73

Nr. 29 (100)

## NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE

Białystok, dnia 6 lutego 1931 r.

Do łaski marszałkowskie został już zgłoszony wniosek o zmianę konstytucji i Sejm ma się wkrótce zająć naprawą ustroju państwa. Powszechnie odczuwane braki i wady naszej Konstytucji staną przed ciałem ustawodawczym i domagać się będą rzeczowego i sprawiedliwego sądu i naprawy. Jest więc rzeczą konieczną, aby i opinia publiczna wiedziała w czym obecna konstytucja niedomaga i jakie są kardynalne zasady, na pod stawie których złożony wniosek zmierza do jej naprawy.

Istniała grupa społeczeństwa, która sądziła, że można życie ująć w prawo i statuty, że wystarczy znaleźć większość głosów, aby cały bieg życia społecznego, handel, wykształcenie i kulturę zamknąć w wąskie ramy statutu. Obecnie już nawet i ci ludzie wiedzą, że wszelkie braki w konstytucji czynią ją powrozem z piasku, który rozlatuje się już przy zetknięciu. Myśl o reformie konstytucji zupełnie dojrzała już w społeczeństwie. Trzeba tylko, aby zmiana opierała się na ideach trwałych i zasadach, które uczynią organizację państwa polskiego zdolną do rozwoju jego w wielkie wolne mocarstwo w rodzinie narodów. Do tego właśnie celu dąży projekt zmiany konstytucji, który został złożony w Sejmie przez Blok Bezpartyjny. Celem jego jest zapewnienie ciągłości władzy, którąby potrafiła wydatnie i zaradczą potrzebom kraju w czasie wojny i pokoju.

„Chcesz poznać kraj — mówil znany francuski uczyony Toqueville, który lata całe studiował prawa i konstytucje Stanów Zjednoczonych A. P. — obserwuj jego mieszkańców, a jeśli chcesz poznać siłę kraju, przestuduj konstytucję kraju”. Takim właśnie odzwierciedleniem siły o bywaleci winna się stać konstytucja polska. Konstytucja ostatnia odpowiedziała celom państwa i dlatego zmiana jej okazała się niezbędną. Znamiennym brakiem istniejącej konstytucji jest to, że jej twórcy nadali zbyt wiele władzy jednemu z trzech głównych czynników państwa — sejmowi i t. j. czynnikowi nieodpowiedzialnemu i najmniej zdolnemu kierować się określonym planem rządzenia. Ciało zbiorowe nie jest odpowiedzialne i w chwilach decydujących trudno od niego wymagać stanowczej i przedkij decyzji. Dlatego też konstytucja, projektowana w wniosku BBWR., przewiduje taki układ sił i władz w państwie, któryby zabezpieczył dobro kraju w czasie pokoju i w czasie wojny.

Według tego projektu rząd Sejm i Senat mają zgodnie współpracować pod kierunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej dla dobra kraju i społeczeństwa. Taki system daje narodowi gwarancję stałości w życiu politycznym. Gdyby jeden z tych trzech czynników okazał się słaby i nieudolny, naród może się oprzeć na pozostałych czynnikach wobec czego może się nie obawiać, by interesy jego były zaniedbane i źle prowadzone. Takich gwarancji dotychczasowa konstytucja nie daje i jest raczej źródłem stałej nierównowagi władz w państwie. Naród, który potrafi wprowadzić równowagę między władzami w kraju i zorganizować je na zasadach harmonijnej współpracy niewątpliwie osiągnie sztukę dobrego rządzenia.

O korzyściach, jakie naród może osiągnąć ze zmiany konstytucji, mówił jeszcze Solon, który w roku

## RZECZOWE OBRADY SEJMU

(Telefoniem od własnego korespondenta).

### Kres restytucji konfiskat przez interpelacje.

WARSZAWA 5.I. Pierwsze z cyklu posiedzeń budżetowych, które odbywać się będą obecnie codziennie, rozpoczęło się dziś o godzinie 10 rano zawiadomieniem Izby, przez marszałka Sejmu dr. K. Świtalskiego, iż Komisja regulaminowa orzekła, że przytoczenie w interpelacjach poselskich skonfiskowanej treści druków w pełnym ich brzmieniu jest niedopuszczalne i że marszałek Sejmu ma prawo żądać od autorów interpelacji, aby skreślili teksty, objęte konfiskatą.

Sejm zatwierdził większością głosów to stanowisko Komisji regulaminowej, kładąc jednocześnie kres praktykowanemu dotąd zupełnie anarchicznemu systemowi przemycania skonfiskowanych tekstów, różnych artykułów i odez, często komunistycznych, do protokołu obrad Sejmu oraz co dozwolone było ich publikowanie.

### Budżet a sytuacja gospodarcza.

Następnie Izba przeszła do rozprawy generalnej nad preliminarnym budżetem na rok nadchodzący. Sprawozdanie wygłosił referent generalny poseł Miedziński BBWR, podkreślając, że budżet obecny dostosowany został ściśle do gorszej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się całe państwo, i że zastosowane zostały jaknajdalej idące oszczędności, mimo to należy się spodziewać, że w razie gdyby sytuacja gospodarcza ulegała dalszemu pogorszeniu, to Rząd nie wykona w całości uchwalonego przez Komisję preliminarza budżetowego, lecz zastosuje jeszcze oszczędności tak samo jak to czynił w roku bieżącym.

Dalej referent generalny poseł Miedziński wskazuje, że gorsza koniunktura gospodarcza zmusiła Rząd do zaniechania czynienia inwestycji z budżetów, a więc z dochodów, osiągniętych z podatków i zmusiła do przetrzeżenia wydatków inwestycyjnych na kredyty, uzyskiwane z pożyczek zagranicznych. Ostatnie czterolecie po przewrocie majowym zaznaczyło się wzmocnieniem zainteresowania kapitałistów zagranicznych dla Polski. Doszło do skutku pożyczka stabilizacyjna, dalej trzy duże pożyczki amerykańskie dla Warszawy, dla Śląska i dla Poznania, wreszcie jest ostatnia pożyczka zapalczana.

Obecnie w stadium ostatecznych rokowań znajdujemy się z kapitalistami francuskimi, którzy zaoferowali pożyczkę dużą i istnieją uzasadnione nadzieje, że rokowania te doprowadzą do pożytecznego rezultatu. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że Państwo wymaga wielkich inwestycji, a to zarówno o długiego, iż jeszcze ciągle nie odbudowało się całkowicie ze zniszczeń powojennych, jak i dla

tęgo, że musi zatrudnić wrażliwą kadrę bezrobotnych. Obywatele nie stać obecnie na lożenie jednoczenie na bieżące wydatki Państwa i na inwestycje i dlatego Rząd będzie inwestycje czynił, ale opłacał je będzie z funduszy uzyskiwanych z pożyczek zagranicznych.

### Zagadnienia gospodarcze

W dalszym ciągu referatu poseł Miedziński podał Sejmowi do wiadomości fragmenty rządowego programu gospodarczego, które traktują o kolejności zagadnień gospodarczych, jakie rząd chce załatwić. Przedewszystkiem Rząd za rzecz najbardziej pilną uważa obniżenie cen produktów gotowych, następnie obniżenie cen surowca i potaniecie kredytu.

Następnie obniżenie kosztów administracji w przedsiębiorstwach i dopiero na końcu, po obniżeniu kosztów utrzymania, będzie można przejść do załatwienia problemu obniżenia płac, do zastosowania ulg podatkowych.

### Oszczędności na wojsku poszły na pomoc dla bezrobotnych

W końcu referent generalny poseł Miedziński oświadczył Izbie, że sumę 50 milionów zł. jaką Rząd przeznaczył w ciągu ostatnich miesięcy na zapomogi dla bezrobotnych, zaoszczędzono dzięki wysiłkom osobistym Marszałka Piłsudskiego w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych i tę sumę zaoszczędzoną na wojsku — przeniesiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przeznaczając ją na finansowanie pomocy dla bezrobotnych. To oświadczenie posła Miedzińskiego uczyniło na całej Izbie niezwykle dotądnie wrażenie.

## Deklaracja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Uzasadnienie potrzeby zmiany Konstytucji

WARSZAWA 5.II. Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu Klub BBWR złoży projekt nowej ustawy konstytucyjnej, podpisany przez przepisana liczbę 111 posłów tego Klubu. Do projektu zmiany Konstytucji dołączona będzie uzasadnienie następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Orędziu swoim otwierającym Sejm wskazał na konieczność naprawy ustroju Państwa, jako na jedno z naczelnych zagadnień Izb ustawodawczych. Pragnąc przystąpić niezwłocznie do pracy nad wykonaniem tego zadania, podpisani wnoszą projekt ustawy konstytucyjnej w tem samym brzmieniu w jakim był on złożony przez Blok Bezpartyjny w poprzednim Sejmie w przekonaniu, że biorąc za punkt wyjścia projekt znany i rozważany przyczynia się do przyspieszenia prac nad zmianą Konstytucji. Nadajemy projektowi formę pełnej ustawy, a nie formy poprawek do tekstu obowiązującej ustawy kon-

### Jałowa dyskusja opozycji

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie zabierali głos kolejno: poseł Rybarski — Klub Narodowy, poseł Wyrzykowski — Str. Chł., poseł Chądzyński — N. P. R. Prawica, Arciszewski — PPS-CKW, poseł Tempke — Ch. D., Zahałkiewicz — Ukraińcy i następnie przedstawiciel komunistów. Dyskusja budżetowa zrobiła niezwykle smutne wrażenie: tylko nazywała się budżetowa. Żaden z mówców nie zadał sobie natomiast trudu, ażeby polemizować z referentem, krytykować go nawet, albo chociaż wogóle zajmować się zagadnieniami, będącymi na porządku dziennym, a więc zagadnieniami gospodarczymi.

Dyskusja zbroczyła całkowicie na teren polityczny, a jej osią centralną była znów t. zw. sprawa brzeska.

Mówcy opozycyjni dali najwyraźniej do zrozumienia to, o czym przekonani byliśmy już dawno, a mianowicie, że sprawa brzeska jest tym konikiem politycznym, na którym zdecydowani są jeździć jaknajdłużej. Zarówno p. Rybarski jak i p. Wyrzykowski i p. Arciszewski oświadczyli wyraźnie, że o sprawie brzeskiej mówić nie przestaną, że mówić o niej będą przy każdej sposobności i tak długo, jak długo będą w Sejmie. Niemal pusta sala Sejmowa oświadczyła jednak, iż nowa porcja zarzutów przeciw rządowych, opartych o sprawę brzeską, nie wzbudza zainteresowania, nawet wśród członków tych klubów, do których mówcy należą. W ten sposób z dyskusji budżetowej zrobiła się znów dyskusja brzeska, a kiedy ją pod wieczór zakończono, ażeby przejść do jutra do omawiania budżet. poszczególnych resortów, na sali sejmowej z trudnością można była doliczyć się 40 osób.

## Ze świata

### Kłeska bezrobocia dosięgła Czechosłowację

PRAGA. Czechosłowacja, która podobnie jak i Francja nie odczuwała dotychczas kryzysu gospodarczego a w związku z tem i kłeski bezrobocia, stała się widownią gwałtownego załamania pomysłnej dotąd koniunktury gospodarczej i w ciągu kilu tygodni liczba bezrobotnych wzrosła do pół miliona osób. Czechosłowacja ma ogółem 14 milionów ludności. Gwałtowny wzrost bezrobocia stał się przyczyną krwawych starć między bezrobotnymi a żandarmerją w Dux i Asch, w których 3 osoby zostały zabite, a przeszło 100 rannych.

### Skutki trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji

WELLINGTON. Liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi przeszło 200 zabitych. Miasto Napier zostało ewakuowane.

### Milionowa nagroda

BUKARESZT. Szyb nąftowy w Moreni, płonący od maja 1920 r. został przez 2-ech oficerów straży ogniowej ugaszony przy użyciu specjalnych aparatów. Oficerom tym wypłacono nagrody 250.000 dolarów.

### Nieszczęśliwie zawisło nad lotnictwem angielskim

LONDYN. W porcie Plymouthis zdarzyła się katastrofa lotnicza hydroplanu, której ofiarą padło 2-ech oficerów i 7-miu żołnierzy. Zauważyć należy, iż w ostatnich czasach niema dnia ażeby w wojskowym lotnictwie angielskim nie wydarzyła się jakaś katastrofa, pociągająca ofiary w lotnikach.

### Nowy wynalazek w lotnictwie

NOWY JÓRK. S. H. (PAT) Ma lotnik Gienwryhte czynione są próby nad nowym typem samolotu, który może być w ciągu 3-ech minut rozłożony na części i umieszczony w lodzi podwodnej.

### Ukaranie młocinich morderców

BERLIN. Sąd wydał wyrok skazujący uczestników zamordowania zęgarzysty Ulbrichta Stolpego na karę śmierci, Besingera na 6 lat i 3 miesiące więzienia, 16-letniego Neumannówna kochanką Ulbrichta, która namówiła Stolpego i Besingera do zbrodni skazani zostali na 8 lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia.

## Z całej Polski

### Projekt rozbudowy dróg

WARSZAWA. Ministerstwo Robot Publicznych przygotowuje projekty budowy nowych dróg i mostów komunikacyjnych. Między innymi rozpoczęta zostanie budowa szos Warszawa — Wilno, Warszawa — Łódź i Warszawa — Brześć. Plan akcji budowlanej Rządu przewiduje wydatki w wysokości 130 milionów zł, z czego 23 miliony na budowę dróg otrzymają samorządy.

### Zniżka cen nafty i benzyny

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy z Polski, Syndykat naftowy w najbliższych dniach obniży cenę na, naftę o 2 gr. i na benzynę o 3 gr. na litrze.

### Możliwość obniżenia taksy szpitalnej

WARSZAWA. Wobec zdecydowanej już obniżki taksy w państwowych szpitalach, Departament Służby zdrowia opracowuje projekt obniżenia opłat szpitalnych w całym Państwie.

da—Polska, odbyło się na boisku polsko rumuńskim spotkanie Węgier z Rumunją o puhar Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Mecz przyniósł spodziewane zwycięstwo Węgrom w stosunku 9—1 w tercjach 4—0, 3—0, 2—1

We czwartek popołudniu odbył się w Krynicy mecz finałowy między Stanami Zjednoczonymi i Szwecją o mistrzostwo hockeja światowego. Wynik ogólny 3—0, w tercjach 2—0, 0—0, 1—0 odpowiada ustosunkowaniu 1. Na meczu między innymi obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Willys.

## Rozgrywki o mistrzostwo świata w hockeja

KRYNICA, 5.II. (PAT). Odbył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo świata pomiędzy drużyną dotychczasowego mistrza Kan-

nada a Polską. Wynik ostateczny 3 do 0, w tercjach 3—0, 0—0, 0—0.

Jednocześnie z meczem Kana-

594 przed Chr. zmienił konstytucję ateńską. Dzięki tej zmianie naród grecki wyzbył się błędów i wzniósł się do wyższych szczytów kultury i cywilizacji. Po dziś dzień ludzie korzystają z kulturalnej schedy, którą Grecy nam pozostawili.

# DROGI NASZEGO WOJEWÓDZTWA

## Niezwykły wysiłek rządu i samorządów

Do ważniejszych robót wykonanych w roku 1929 należą:  
1) Budowa drogi państwowej Nr. 3, nazwanej traktem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na odcinku Jezioro—Nowy-Dwór łącznej

długości 33 km.,

którą rozpoczęto z końcem 1923 r., a intensywne roboty rozpoczęły się dopiero w roku 1926-ym. Budowę ukończono w lipcu 1929 r., a uroczyste otwarcie drogi dla ruchu publicznego w obecności przedstawicieli władz centralnych odbyło się we wrześniu tegoż roku łącznie z otwarciem odcinków tejże drogi, zbudowanych w województwach nowogrodzkim i wileńskim.

Łączny koszt budowy wyniósł 1.750.000 zł.

2) Przebudowa drogi państwowej Nr. 3 traktu im. Marszałka J. Piłsudskiego na odcinku Kuźnica—Korobczyce na terenie powiatu sokólskiego

o długości 13 km.,

którą rozpoczęto w roku 1927-ym i ukończono we wrześniu 1929 r. przed uroczystym otwarciem dla ruchu publicznego traktu Marszałka J. Piłsudskiego. Łączny

koszt przebudowy wyniósł 364.000 zł.

3) Budowa drogi powiatowej Roszki—Wodzki—Łapy o

długości 8,5 km.

którą rozpoczęto w roku 1927-ym i ukończono w listopadzie 1929 r. Droga ta ma ogromne znaczenie dla m. Łap, które dotychczas nie posiadało żadnego połączenia ze siecią dróg bitych, a istniejąca droga z powodu terenu bagnistego, była trudna do przebycia.

Koszt budowy wyniósł około 275.000 zł.

4) Budowa mostu drewnianego przez rz. Niemen w Zelwianach

na drodze państwowej Wołkowyś — Szczuczyn, którego budowę rozpoczęto w roku 1925-ym i ukończono z końcem 1929. Łączny

koszt budowy wyniósł 1.200.000 zł.

w tem wydatki w r. 1929—660.000 złotych.

5) Budowa mostu drewnianego o rozpiętości 160 m. na rzece Narew w Żółtkach na trakcie im. Marszałka Józefa

Piłsudskiego, którego budowę rozpoczęto w r. 1925-ym i ukończono z końcem 1929 roku. Koszt budowy

wyniósł 549.000 zł.,

w tem wydatki w roku 1929 — 240.000 zł.

6) Budowa mostu żelazonowego rozpiętości 20 m. na starych przyczółkach betonowych

przez rz. Łosonę pod Czechow-

szczyzną

na trakcie im. Marszałka Piłsudskiego, którego budowę rozpoczęto w r. 1927 i ukończono we

wrześniu 1929 r. Łączny koszt budowy wyniósł

135.000 zł.

w tem wydatki w r. 1929—79.000 zł.

7) Budowa mostu drewnianego o rozpiętości 24 m.

przez rz. Olszanę

pod Suchowolą w powiecie sokólskim na drodze wojewódzkiej Białystok—Augustów, którego budowę rozpoczęto w r. 1928 i ukończono w lipcu 1929 roku. Łączny

koszt budowy wyniósł 51.000 zł.

w tem zapomoga państwowa udzielona w r. 1928 w kwocie 20.000 zł.

Ogółem wydatkowano na budowę mostów o rozpiętości ponad 20 m. państwowych 959.600 zł. samorządowych 27.000 zł. w tem zapomoga państwowa 8.100 zł. razem 9.600 zł.

W miastach wydzielonych z powiatu, wydatkowano na drogi, ulice i place publiczne 675.000 zł., z czego na

Białystok przypada 442.000 zł., na Grodno—148.400 zł., na Łomżę—41.000 zł., na Suwałki—43.700 zł.

W miastach, niewydzielonych z powiatu, wydatkowano na drogi, ulice i place publiczne

ogółem 375.000 zł.

Całokształt pracy w dziedzinie drogowej za rok 1929 daje następujące zestawienie wydatków: z funduszy państwowych na utrzymanie starych dróg, budowę nowych dróg i mostów, opracowanie projektów budowy dróg i t. p. wydatkowano

ogółem 3.443.400 zł.,

z funduszy samorządów powiatowych

3.898.100 zł.

z funduszy drogowych miast wydzielonych (Białystok, Grodno, Łomża i Suwałki)

675.100 zł.,

z funduszy drogowych miast niewydzielonych

375.000 zł.

i wreszcie gminy miejskie i wiejskie na drogi gminne dały pracę szarżarkową w naturze, której wartość wynosi 1.764.200 zł. Ogółem na prace związane z podniesieniem stanu dróg na terenie województwa białostockiego w roku 1929 wydatkowano 10.135.800 zł.

### Suwałki

## Imponujący Zjazd Polskiej Organizacji Wojskowej Wniosek o przemianowanie powiatu suwalskiego na suwalsko-sejneński

W dniu 2 lutego r. b. odbył się w Suwałkach w gmachu Federacji Zjazd Okręgowy delegatów Kół Polskiej Organizacji Wojskowej z powiatu Augustowskiego i Suwalskiego. W zjeździe wzięło udział przeszło 150 delegatów kół z powiatu, posłowie i senatorowie BBWR, z okręgu Suwalski, delegat Zarządu Głównego z Warszawy i zaproszeni goście.

Obrady otworzył dotychczasowy prezes Okręgu poseł Michał Łazarski, zapraszając na przewodniczącego Zjazdu posła Dabulewicza, na sekretarza p. Kolomyjskiego Stanisława, a prezydym senatora Romana, posła Jaroszewicza, b. posła Krzywickiego, p. p. Leplawego (Augustów) i Wasilewskiego (Jeleniewo).

Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił senator Roman sławiąc bohaterstwo i poświęcenie się peowiaków przy wykonywaniu Niepodległości Ojczyzny, świadectwem czego są te liczne mogiły na cmentarzu suwalskim, pod Sejnam i na polach bitew.

Tak jak pokładane przez Wodza zaufanie do peowiaków na polach bitew nie zawiodło go, tak i obecnie Komendant liczy na Was peowiacy, że w pracy nad utrwaleniem odniesionego w czasie ostatnich wyborów do parlamentu zwycięstwa nie zabraknie z Was nikogo pod sztandarem Bezpartyjnego Bloku.

Przemówienie senatora Romana nagrodzone zostało burzą oklasków.

Następnie przystąpiono do obrad nad wyborem nowego Zarządu Okręgowego.

Przez aklamację do Zarządu Okręgowego zostali wybrani: na prezesa ponownie poseł Łazarski Michał pp. Myszczyński, Albowicz, ob. Sierkiewicz, Łankiewicz, Leplawy, dr. Prejsman, Kolomyjski, Borkowski, Karecki, Warakowski. Do Komisji Rewizyjnej Miszkiewicz, Szyryński i Lewit. Do Sądu Honorowego: Świątkowski, Suchowski, Rugienis i Krzywicki.

W wolnych wnioskach na wniosek dr. Sienkiewicza uchwalono zwrócić się do Władz o przemianowanie powiatu Suwalskiego na Suwalsko-Sejneński.

Wniosek powyższy gorąco był popierany przez peowiaków z Litwy Kowieńskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad zjazd został rozwiązany.

## Bezrobocie w Polsce i zagranicą

Kłęska bezrobocia ogarnęła cały świat i rozmiary jej osiągnęły granice katastrofalne. Nawet kraje, które dotychczas dzięki szczęśliwej strukturze stosunków gospodarczych, cierpiały na brak rąk do pracy, dziś zaniepokojone są stale wzrastającym bezrobociem. Oczywiście kłęska bezrobocia dotknęła w pierwszym rzędzie kraje urozemysłowane, a więc Anglię i Amerykę Północną. W Anglii potężne kopalnie węgla w Walii wyglądają jak martwe miasta, syreny fabryk pierwszego w całym świecie przemysłu żelaznego dawno już zamilkły. Dwa miliony bezrobotnych z rodzinami w beczynnej rozpaczycie woła: chleba i pracy.

Tragiczna sytuacja wytworzyła się w Ameryce Północnej, gdzie ponad siedem milionów bezrobotnych przymiera z głodu, pozbawieni wszelkiej pomocy, albowiem w Ameryce ubezpieczenia na wypadek bezrobocia nie istnieją.

W Niemczech minister finansów dr. Dietrich, dla zachęcenia fabrykantów do uruchomienia fabryk proponuje premjowanie przedsiębiorstw zatrudniających bezrobotnych. Propozycja ta budzi poważne zastrzeżenia.

Cyfry obrazujące wzrost bezrobocia w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1928 procentowo na każdy tysiąc ludności przedstawiają się następująco: w Niemczech w r. 1928 w 25,5, w r. 1930 — 47,5, w Anglii w r. 1928 — 28,4, w r. 1930 — 46,5. W Polsce w r. 1928 — 4,3, a w r. 1930 — 6,0. W szczególności położeniu jest tylko Francja

gdzie bezrobocie jest znikome, a nawet zmalało 0,4—0,3.

W tem miejscu podkreślić musimy szalbierczą demagogię opozycji, a na naszym terenie szczególnie wystąpienia PPS, CKW i Bundu, które przesłoniwszy oczy na rzeczywistość i pomoc rządu i społeczeństwa dla bezrobotnych, podjudzają masy do zupełnie niecelowych i szkodliwych wystąpień, które w konsekwencji wywołują niepotrzebny zamęt i rozgoryczenie. Nie hasłami politycznymi, a lojalną współpracą z rządem, który walkę z bezrobociem prowadzi systematycznie i planowo, możemy skutecznie likwidować bezrobocie.

Rząd obrał dwie drogi, jedna to zasłki pieniężne, druga sięgająca do źródła zła oparta na zdrowej myśli gospodarczej obniżenia cen artykułów przemysłowych.

Sam problem rozwiązania światowego kryzysu gospodarczego, a więc i zmniejszenia bezrobocia jest szalenie zawiły, gdyż złożyło się na to szereg problemów, jak polityka samowystarczalności gospodarczej poszczególnych państw, barjery celne, dumping sówlecki, napływ robotników rolnych do miast i t. p. Złagodzenie kryzysu nastąpi tylko wtedy, gdy współpraca międzynarodowa przestanie być na papierze i przyjmie realne postulaty. Że tego szybko spodziewać się nie należy, świadczą o tem przykłady pojnowania współpracy międzynarodowej przez naszych sąsiadów: Niemców i Sowie-ty.

## Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

## „Telegraf podziemny“

Od jednego ze znacznych niegdyś działaczy Demokracji Narodowej otrzymujemy, w związku z przemówieniem premiera W. Ślaski w sprawie brzeskiej, uwagi następujące. (Przyp. Red.)

Oprócz wersji o „kozackich kaniach“, które widziano rzekomo w ogrodzie belwederskim, niekiedy podejrzanie o komunikowaniu się po tajemniczym ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z bolszewikami, miało i inny wariant: czy telefonie podziemnym...

W roku 1920-ym znalazł rotmistrza zandarmji Bronisława W., który stał na czele t. zw. „defensyw“. Przed wojną należał do partji „Proletariat“. Jak wiadomo, twórca tej partji L. Kulczewski, jest zajadłym antagonistą Marszałka Piłsudskiego. Ale W. przeszedł przez legiony, ze swym dawnym mistrzem z „Proletariatu“ nie utrzymywał żadnych stosunków, natomiast o Marszałku Piłsudskim odzywał się z uwielbieniem. Z wielką energią tępił komunistów. Parę „grubych ryb“ odesłał do Dębna pod Krakowem, gdy armia czerwona zbliżała się pod Warszawę.

— Nie wiem — mówił — ja

kie „dziadek“ ma plany. Ale możliwa jest przecież chwilowa ewakuacja Warszawy. Moi ptaszkiwie posiadają tymczasem pod Krakowem. Ale z rączki ich nie wypuszczę...

Spotkałem kiedyś rotmistrza W. — Szalenie zmęczony jestem — mówię mi — cała noc nie spałem.

— Hulanka?

— Ale gdzie tam! Pracowałem w Soborze na pl. Saskim.

— Cóż znowu? Jaka pobożność?

— Djabła tam! Rewidowaliśmy podziemia.

Tu opowiadał mi rotmistrz Br. W., że otrzymał „bardzo poważne“ doniesienie o istnieniu stacji telefonu czy telegrafu szpiegowskiego w podziemiach Soboru. Opowiadał mi, że sam osobiście przeprowadzał poszukiwania, pełzał po jakichś kanałach podziemnych, prowadzących do stacji centralnego ogrzewania, że wrócił ze służby czarny i brudny, jak kominiarz.

— No, i jakież rezultaty? — pytałem.

— Niestety, nic, jak dotąd. Ale będę szukał dalej, proszę więc o sekret bezwzględny.

Było to jakoś na krótko przed odparciem bolszewików i zwycięską ofensywą polską z nad Wieprza. W

parę tygodni później spotkałem znowu rotmistrza W. — już w cywilu. Sądziłem, że przebrał się tylko chwilowo ze względów „praktycznych“ (komuniści śledzili go uporczywie i mocno się nań odgrążali).

— Wystąpiłem z wojska, szukam jakiejś posady — odpowiedział mi na zwyczajowe: „co słyhać nowego“?

Było to dla mnie dziwną niespodzianką. Rotmistrz nie chciał mi wyraźnie powiedzieć, co złamało jego karierę wojskową. Z niewyraźnych napomknien jego (lzy miał w oczach, choć miałem go za człowieka mocnego) wynioskowałem jednak, że jego nagła dymisja ze stanowiska szefa defensywy i wyrzucenie z wojska pozostaje w jakimś związku z ową nieudałą rewizją w gmachu Soboru na pl. Saskim. Dochodziły mnie potem wieści, że W. rozpił się doszczętnie. — Pije, jak szalony — mówił mi wspólny znajomy — szklankami spirytus żłopie.

W jakiś czas potem dowiaduję się: umarł nagle. — Poprzedniego dnia — opowiadał mi ów wspólny znajomy — W. pił mocno. Gdy wstał rano, trząsł się jak galareta. Aby się „postawić na nogi“ wypił duszkiem szklankę wódki. Wypił i runął martwy...

Tajemnicę zabrał ze sobą do grobu. Ani przez chwilę nie przypuszczaliśmy, by rotmistrz W. uwierzył

w wersję o „telegrafie podziemnym“ w tej ohydnej formie, w jakiej roznosiły ją endeckie plotkary. Szukał poprosu jakiejś stacji szpiegowskiej. Pełno przedzie było wówczas w Warszawie moskali, pod maskami uciekinierów mogli ukrywać się szpiegowie. Zresztą i rodzimi komuniści z niecierpliwą radością oczekiwali Dzierżyńskiego w Warszawie. Nie było więc żadnego przestępstwa służbowego w poszukiwaniach, jakie zarządził rotmistrz W. w podziemiach Soboru. Ale widocznie ktoś zawistny, a może ktoś, co przygotowywał sobie „asekurację“ u przyszłego rządu bolszewickiego w Warszawie, utrafił zniecierliwionego przez komunistów dzielnego i uczciwego żołnierza, przedstawiając sprawę tak, że W. „dał się nabrać“ endeckim, i że poszukiwał właśnie owej „belwederskiej“ stacji. W. rozpił się ze zgrozoty i świadomie zapewne popił „samobójstwo na raty“. Ohydna plotka pochłonęła nie tylko karierę wojskową ale i życie dzielnego oficera. Nie słyszałem, natomiast, by dręczący wyrzuty sumienia tych, którzy żyli po Warszawie gorliwie roznosili.

Wątpliwe nawet, czy któryś z opozycji prawicowej zaśmiecił się i teraz, gdy premier W. Ślaskę przypomina tę niesławną kartę w dziejach endeckiej.

## Rozszerzenie działalności LOPP na wieś

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w roku 1930 powiększył swą sieć przez utworzenie szeregu kół w pośród ludności wiejskiej. Biorąc jednak pod uwagę ich ciężkie położenie materialne, Kom. Woj. w myśl art. 5 § 6 Statutu Ligi, wprowadził składkę członkowską 10 gr. jako dla tych, których zarobek dzienny nie przekracza 3 zł.

### Kacik Strzelecki

#### Krypno w pow. białostockim.

W dniu 4 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego, na które przybyło 25 przedstawicieli miejscowego świata wiejskiego.

Po odczytaniu statutu przez powiatową referentkę, ob. Gołębską, postanowiono Oddział zawiązać i wybrano Zarząd w osobach obywateli: Kochańskiej, Szymańskiej, Leńczewskiej i Sienkiewiczówny.

Komendantką Oddziału została mianowana ob. Rogalewska, nauczycielka szkoły powszechnej.

Nowopowstałej placówce życzymy owocnej pracy i pomyślnego rozwoju.

## Białystok

### Przyjęła u Pana Wojewody.

Pan Wojewoda w dniu wczorajszym przyjął pp. majora Lalicyńskiego, komendanta szkoły podof. K.O.P. w Osowcu, Kazimierza Siwka starostę augustowskiego, J. Górskiego prezesa Związku Ziemian pow. Augustowskiego i Tarasowicza Pawła z pow. Wołkowyskiego.

### Z Federacji

W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy Rynku Kościuszki 7, plenarne zebranie delegatów Powiatowej Federacji. Na porządku dziennym wybory nowego Prezydium i Sądu Koleżeńskiego.

### Walne Zebranie lekarzy

W środę dnia 11 lutego, o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej w Białymstoku, odbędzie się Walne Zebranie p.p. Lekarzy Obwodu Białostockiego.

Prócz spraw organizacyjnych, omawiane będą i sprawy zawodowe.

Jak nas informowano w Zarządzie Zw. Lekarzy, na porządku dziennym są ważne sprawy, obchodzące ogół lekarski, wobec czego przybycie wszystkich pp. Lekarzy na zebranie jest konieczne.

### Kursy obrony przeciwgazowej dla pracowników Magistratu

Dzięki staraniom Powiatowego Instruktora O. P. G. p. L. Chodorowskiego w dniu 10 b.m. zostaje uruchomiony kurs informacyjny obrony przeciwgazowej dla pracowników Magistratu.

Otwarcie kursu nastąpi w gmachu Magistratu o godz. 7 wieczór.

### Z M. U. P.

W piątek dn. 6 b. m. nastąpi wznowienie wykładów. Wykład pierwszy — „Grecja Starożytna” i wykład drugi — z działy krajoznawstwa: „Nad wodami Narwi” obejmie piękno okolic naszego Podlasia. Oba wykłady z przeurozami. Kierownictwo prosi o zwrot ankiet rozdanej dn. 26.1.31 r.

### Szopka kukielkowa

W Państw. Seminarjum Nauzycielskim w Białymstoku wystawiono Szopkę Kukielkową na wzór Szopki Krakowskiej. Wido-wisko to przewyższało miarę szkolnych przedstawień. Piękna w pomysłach sama szopka, lśniącą tęczą ładnie szarmonizowanych barw, przystrojona ozdobami z tłoczonych blachy mosiężnej tworzyła bogate ramy dla widowiska. Pomysłowe, artystycznie wykonane, stylowe kukielki przesuwały się barwnym korowodem przed oczyma widza.

Akcja ujęta w 3 odsłony przedstawiała w I-ej części ilustrację starych mało znanych, pięknych koled, w II-ej i III-ej części tradycyjna Jasełka.

Po zakończeniu części jasełkowej, nastąpiły aktualia. W dowcipnie skomponowanym przez p. M. Blichowską libretto zostały od-tworzone sceny z życia Seminarjum. Wprost wspaniały był stróż seminarjum na tle widoku Województwa i Seminarjum, śpiewający kuplety aktualne i jego gawęda ze zwią Banickiego. Zjawiają się dalej postacie Zagłoby, Kmicyca, Wołodyjowskiego, następnie 3 woźnych seminarjów w bardzo dowcipnym trio. I wreszcie cały szereg postaci młodzieży, która opiewa swe teraźniejsze życie. Na zakończenie ukazały się kukielki pp. Blichowskiego, Moczydłowskiej i Muszyńskiego, którzy w zbiorowej scenie z kukielkami młodzieży w żywym tempie krakowiaka zamykają ten bogaty korowód kukielek. Razem przesunęło się przez scenę szopki około 80 figurek. Wrażenie artystyczne bardzo duże. Prześliczna ta impera przynosi zaszczyt swym twórcom.

W celu udostępnienia jaknajszerszemu ogółowi, zwłaszcza młodzieży szkół powszechnych ujrzenia szopki i by dać działwie momentem szerszej uciechy przed-sławienie zostanie w dniu 7-go pow-tórzone. Początek o godz. 14-ej.

## Ataki groźnych fal bezrobocia zwycięsko odparte

W związku z poruszaną już przez nas kilkakrotnie sprawą za-lamania się na terenie województwa białostockiego bezrobocia z zadwoleń stwierdzić możemy, że przewidywania nasze na ten temat okazały się słuszne. Podkreślany przez nas punkt kulmi-nacyjny bezrobocia stał się prawdą i od tego czasu sygnalizują nam stały spadek bezrobocia. W ciągu ostatnich 2 tygodni liczba bezrob-otnych na terenie powiatu białostockiego zmalała o 1000 osób. Obecnie donoszą nam o znacznym ożywieniu w przemyśle drzewnym i włókienniczym.

Ogólnie stwierdzić możemy, że fala bezrobocia przekroczyła już linę swego najwyższego przypiływu i obecnie maleje, odchodząc wstecz jak fale morskie, zwracające od brzegu w dal oceanu.

Podkreślić należy, że wiele zasług w zwycięskiej walce z klęską

bezrobocia położyły władze pań-swowe, które — otaczając kwestię tę wielką troską — wyteżyły wszystkie starania i inicjatywę, aby

wstrzymać zamieranie przemysłu i wskrzesić dalszy rozwój, kładąc kres w ten sposób katastrofalnemu brakowi pracy.

## Mięso będzie jeszcze tańsze.

Wobec znacznego potaniaenia wszystkich artykułów spożywczych, Magistrat akceptował wczoraj wniosek komisji gospodarczej, dotyczący obniżenia cen na mięso, sprze-dawane w Miejskiej Taniej Jatce.

Z dniem dzisiejszym obowią-zywać będą następujące ceny za kg.: stonina I gat. — 1.60 i II gat. — 1.40; smalec I gat. — 2.30 i II gat. — 2.00; sadło — 1.70; mięso gotowa-ne — 1.40 zł.

## Uwagze p.p. kupców i przemysłowców.

Jak nas informuje Związek Kupców Polskich w dniu 15 lute-go r. b. upływa ostateczny termin składania zeznań o obrocie za rok 1930.

Ponieważ opóźnienie w złoże-

niu zeznań pociąga za sobą do-ktliwe kary — więc w interesie własnym leży terminowe złożenie zeznań o obrocie w Urzędach Skarbowych.

## O sanację stosunków w Przychodni Kasy Chorych

Od obywateli miasta słyszymy od pewnego czasu liczne głosy narzekania i utyskiwań na metody, stosowane przez personel urzędni-czy w przychodni Kasy Chorych przy ul. Świętojańskiej.

Jak nas informują — urzędnicy i urzędniczki, zapominając o swej roli samarytańskiej i o konieczności wykazywania chorem (zmu-szonym często do załatwiania przeciagłych formalności) jaknaj-dalej posuniętej grzeczności, przy-jmują zgłoszenia interesantów z wyraźnym lekceważeniem, traktu-

jąc ich zgóry, opryskliwie, a na-wet brutalnie.

Nie wypowiadaliśmy dotych-czas swej opinii o pierwszych skargach na ten temat, lecz kiedy coraz częściej słyszymy narzekania pokrzywdzonych członków Kasy, a ponadto informacje innej prasy wykazują, że coś na terenie Kasy Chorych nie jest w porządku, prze-to musimy sprawę tę poruszyć publicznie i wezwać władze zwierzchnie Kasy do wglądu w stosunki, panujące w Przychodni.

Urzednicy Kasy Chorych muszą pamiętać, że pełniąc służbę w in-

stytucji publicznej, utrzymywane ze składek obywateli, są właści-wie na służbie tych obywateli. Mając szerokie prawa, winni rów-nież głęboko pojmować swe ob-owiązki. Chory interesant wymaga specjalnie spokojnego i taktowne-go zachowania się załatwiających go urzędników.

I jeżeli prawda ta nie zostanie przez personel Kasy Chorych zro-zumiana, skargi w tej dziedzinie nie ustaną nigdy i stale będą rodzić rozgoryczenie jej członków, a sama instytucja ta będzie ciągle przysłowiową Chorą Kasą.

## Światło nauki musi osiągnąć wszystkich Powstanie Referatu Oświaty Pozaszkolnej w Wydziale pow. białostockiego

Ważny dział pracy społecznej, ja-kim — bezwątpienia — jest oświa-ta pozaszkolna, nie mógł być dotych-czas na terenie pow. białostockiego racjonalnie prowadzony, a to z po-wodu braku w Wydziale Powiatowym etatowego, fachowca instruk-tora.

Sprawa ta była poważną troską p. starosty Karczmarczyka i wreszcie na skutek starań jego została pomys-łnie załatwiona.

Z dniem 1 bm. Kuratorium Szkół

nie przydzieliło na referenta oświa-ty pozaszkolnej wykwalifikowanego pe-dagoga, p. Jana Szaniawskiego, któ-ry w dniu wczorajszym objął swe czynności i przystąpił do opracowa-nia planu działalności na terenie

powiatu.

Nadmienić należy, że w roku ubiegłym działalność ta była prowa-dzona i dawała wybitne rezultaty, lecz została przerwana z powodu braku instruktora.

## Akademja Antyalkoholowa.

W niedzielę 8 lutego r. b. o godz. 13-ej w teatrze „Palace” od-będzie się Akademja Antyalkoholowa o nader ciekawym i urozmai-conym programie.

Ze względu na bardzo poważ-

ny temat Akademji Inspektor Szkolny p. M. Jurecki zarządził, by młodzież 7-ych oddziałów szkół powszechnych wzięła udział w Akademji.

Wstęp bezpłatny.

## Konferencja nauczycielska w powiecie.

W sobotę 7 lutego r. b. w Zimnochach pow. białostockiego odbędzie się konferencja nauczy-cielska dla gmin Juchnowieckiej

i Zawyckiej.

Na konferencji będą przepra-wdzone 2 lekcji wzorowe i wy-głoszony referat.

## Życie gospodarcze

### Zagadnienie niżki cen.

W dniu 6 b. m. odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych nowy wieczór dyskusyjny, poświęcony zagadnieniu niżki cen. Wieczór ten stanie się dal-szym ciągiem dyskusji nad inte-

resującym referatem dyrektora Czesława Pechego. Znani ekono-miści i publicyści, którzy zapisali się wówczas do głosu, wygłoszą swe referaty, dotyczące tego tak bardzo dziś aktualnego zaga-dnienia.

## Potworne zezwierzczenie defraudantów leśnych

### Siekierami biją świadka ich kradzieży

Stanisław Borowy, mieszkaniec wsi Głina w powiecie ostrowskim, właściciel niewielkiego lasku, za-uważył od pewnego czasu, że oka-zalsze sztuki drzew są wycinane przez nieznaną sprawców, począł przeto bacznie dozorować swą posiadłość.

Po kilku dniach w czasie spaceru Borowego po lesie natknął się on na dwóch d wali, którzy rabali właśnie jedną z bujnych sosen. Na widok nadchodzącego

właściciela, rzucili się na niego, bijąc go siekierami po głowie.

Zalanego krwią Borowego z ciężkimi uszkodzeniami głowy przewieziono do szpitala w Ostr.-Mazowieckiej.

Sprawcami kradzieży i zama-chu okazali się mieszkańcy wsi Kielczewo, w pow. węgrowskim, Kazimierz Chmielewski i Stanisław Imbrykowski, którzy zostali schwy-tani i przekazani władzom sądo-wym.

## Dokończenie listy gospodarzy „Balu Pomorskiego”

W uzupełnieniu wczorajszej no-tatki o „Balu Pomorskim” podaje-my dalszy ciąg listy gospodarzy ba-lu.

Przyrowski Franciszek, Przewuscy Adamostwo, Rabinowiczowa Rache-la, Rączaszek Antoni, Romiszewscy Brunostwo, Rotbergowie Stanisławo-stwo, Roman Walery, Roszkowscy Kazimierzostwo, Robakiewicz Zygmunt, Riegertowie Kazimierzostwo, Richterówna Helena, Rotkowscy An-toniostwo, Sawicki Kazimierz, Sapirsztejnowie Izalakoostwo, Słemaszkowie Zygmuntostwo, Sienczewscy Aleksandroostwo, Skarżyński Witold Sławiński Wacławostwo, Słusarczykowie Ludwikostwo, Sokół Abram, Sokołowski Zygmuntostwo, Sobczyk Franciszek, Stefanus Erazm, Stermińska Zofja, Staniewicz Stanisław, Szyperko Stanisław, Szafrąnczy Jano-stwo, Szczuciński Franciszek, Szwi-fowie Maksostwo, Szapiro Jakób, Szpirowie Izaakoostwo, Szellerowie Tadeuszostwo, Swietliński Tadeuszostwo, Switalski Ferdynand, Swiderski Władysław, Syskowiec Mieczysła-wostwo, Teńczyński Tadeuszostwo, Tilleman Aron, Topolscy Mojzeszo-stwo, Tryllingowie Oswaldostwo, Tryllingowie Maksostwo, Warchalski Kazimierz, Warakiewiczowie Miko-lajostwo, Wajnrach Salomon, Waks-manowie J., Wajnsztadtowie Benja-minostwo, Walewski Jan, Walewscy Janostwo, Wańkiewiczowie Karolo-stwo, Wąsowscy Julianostwo, Witkowski Lucjan, Wittekowie Karolo-stwo, Włóczkowie Wiktorostwo, Winogradowie Leonostwo, Wiele-wiewski Józef, Wolischowscy Karolo-stwo, Wolski Stefan, Zawistowski Czesław, Zaczęniukowie Józefostwo, Zarembowie Ludwikostwo, Ziemiński Maksymilian, Zdrojewscy Aleksan-droostwo, Zeligman J., Zemelowie Henrykostwo, Zakowie Władysławo-stwo, Zebnowie Henrykostwo, Zur-kowscy Klemensostwo.

## Z dnia i nocy

### Kradzieże.

— Z mieszkania Franciszka Cudowskiego (Ogrodniczki 19), skradziono w czasie nieobecności domowników 1.500 zł. gotówką, biżuterję żony poszkodowanego, wartości 500 zł. i trochę bielizny.

— Nieznany klient zakładu fryzjerskiego Tomasza Makowskie-go (Warszawska 50), przybyły w celu ogolenia się, skorzystał z nie-uwagi właściciela i skradł maszyn-kę do strzyżenia.

— Anna Koszewnik (Wierzbo-wa 37), udała się z wizytą do Marij Fiedorukówny (Branickiego 3), gdzie jej zginęła w zagadkowy sposób złota obrączka. Finał w policji.

— Ickowi Tendowskiemu (Wil-cza 9), zrobił chwilkową przykrzość Michał Sak (Słonimska 34), zabie-rając w czasie nieobecności wła-snościela 3 pary obuwi. Łup ode-brano, a Saka wsadzono do saka.

— Jakim sposobem Bronisła-wa Kazimierska (Mohylowska 4), zabrała z kieszeni w spodniach Władysławowi Niedźwieckiemu 23 zł. — pozostanie zagadką wypad-ku.

### Występne matki.

— Helena Mikulska, lat 23, ro-dem ze wsi Kacie w pow. szczu-czyńskim, usiłowała podrzucić swe dziecko, niemowlę, w poczekalni III kl. na dworcu kolejowym w Białymstoku. Zatrzymana przyna-ła się do winy, twierdząc że do czynu tego zmusiła ją niedza.

— W dole kłobaczyn domu Nr 17 przy ul. Sienkiewicza, Karol Wysocki (Biata 2), znalazł niez-ywego noworodka płci męskiej w wieku 3—4 dni, którego odwiezio-no do kostnicy przy szpitalu św. Rocha. Trupek owinięty był w szmatę i związany przez szyję.

U nieważniam zgubiony dowód osobisty, kartę mobilizacyjną i książkę wojskową z P. K. U. Grodno r. 1901 na imię Ludwika Rybaka zam. we wsi Grudy gm. Biskupice pow. Wołkowyskiego. 55—5

## Czy jesteś członkiem LOPP.



# Wykrycie fałszerzy monet jednozłotowych Pilnuj kowala młota i kowadła

W czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego kiedy życie przemysłowe stopniowo zamiera, zdawałoby się, że każda inicjatywa prywatna, zmierzająca do przełamania zastoju i ożywienia rynku, winna zyskać ogólny aplauz i cieszyć się poparciem i uznaniem władz.

Niezawsze jednak jest to możliwe. Są przedsiębiorstwa, których prowadzenie państwo przyjęło na siebie i wszelką konkurencję zwalcza z całą surowością rozporządzalnych środków, wsadzając konkurentów na dłuższy odpoczynek i samotne roz-

myślenia do rządowych kwater i na ogólny wikt.

Zapomnieli widocznie o tem dwaj szwagrowie, mieszkańcy wsi Łabętnik w gminie Bargłów w powiecie Augustowskim — Kazimierz Zakowski i Stanisław Wikarski, kiedy zdecydowali się założyć konkurencyjną mennicę państwowej i przystąpili do wytwarzania fałszywych monet jednozłotowych.

Zakoswki usiłując zbęd produkty swej pomysłowości w sklepie Kielsona w Augustowie, został zatrzymany, przeprowadzona zaś ro-

wizja w kuźni Wikarskiego pozwoliła policji znaleźć formę do odlewów fałszywych monet, narzędzia pomocnicze i specjalny stop metalu dla fabrykacji.

Tak więc pojecha zahamowała i inicjatywę chętnych przemysłowców, osadzając ich na wywczas do dyspozycji władz sądowych.

## Radio-program

PIĄTEK. 6. II. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.30. Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych.
- 16.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „O koralach i rafach korolowych”
- 17.45. Koncert Orkiestry Cyрку Warsz.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.15. Koncert z Filharmonii Warsz.
- 23.45. Komunikaty z międzynarodowych zawodów hokejowych

SOBOTA 7. II. 31 r.

- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych
- 15.55. Płyty gramofonowe
- 15.55. Skrzynka pocztowa radiotechniczna
- 16.35. „Ile lat ma ziemia”
- 17.00. Siuchowisko.
- 19.25. Giełda rolnicza.
- 19.55. Płyty gramofonowe
- 20.00. „Panienka z nieba”
- 21.45. Muzyka.
- 21.45. Feljton z Krynicy
- 22.00. Transmisja z Krynicy.
- 22.30. Utwory Chopina
- 23.15. Muzyka taneczna oraz komunikaty z zawodów hokejowych w Krynicy.

### „Nie masz pana nad ulana”

W dniu 8. II. godz. 19.25 stani przed mikrofonem Dowódca i Dywizji Kawalerji, pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, którego noworoczny feljton radiowy wzbudził tak wielkie zainteresowanie wśród radiosłuchaczy. Tym razem, jako urodzony kawalerzysta, pułk. Długoszewski wygłosi feljton pod tytułem, przypominającym nam refren popularnej piosenki wojskowej: „Nie masz pana nad ulana”.

## Wykaz Pracodawców

nieopłacających składek członkowskich na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

Nr. konta	3559	Grynberg Chaim	ul. Kopnickiej 3
"	3593	Dojlidzki Leon	" Kupiecka 1
"	3559	Szlachter Wolf	" Sosnowa 23
"	3571	Segal J.	" " 23
"	3782	Kowalski Morduch	" Alejowa 3
"	7.74	Pleban F.	Zabłudów
"	1224	Segal Rywa	ul. Dąbrowskiego 16
"	6745	Zingier	w Mońkach
"	3786	Prużański Józef	ul. Kupiecka 33
"	3529	Tabaczyński L.	" Polna 17
"	3476	Tabaczyński Hirsz	" " 24
"	2527	Miller F.	" Lipowa 48
"	3840	Finkiel Samuel	" Warszawska 22
"	3399	Finkiel Szymon	" Łąkowa 2

Komisarz Zarządzający

(-) Wt. Bus.

## Detektorowy odbiór Raszyna

Zbliża się już chwila, w której uruchomiona zostanie najpotężniejsza nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie radiostacja raszynska.

Radiostacja w Raszynie pracować będzie na tej samej fal, na której w tej chwili Warszawa pracuje, a więc na falę 1411,8 mtr., która to fala odpowiada częstotliwości 212,507 okresów na sekundę. Dobroć odbioru tej fali została już niejednokrotnie stwierdzona, pozostanie więc ona nadal, wskutek czego wymiana cewek, dowijanie, lub odwijanie zwojów jest zbędne. Odbiornik detektorowy, który obecnie odbiera Warszawę, będzie ją odbierał nadal bez żadnych przeróbek. W odległości około 100 kilometrów od Warszawy już dziś odbieramy stację warszawską nieźle, tak, że w tym promieniu siła odbioru, o ile jest duża, wzrośnie w sposób dostrzegalny

jeszcze tylko w najdalszych okolicach owego stukilometrowego koła. Poza tym kole, tam gdzie dziś Warszawy prawie wcale nie słychać na detektor, albo słychać słabo, siła odbioru wzrośnie o tyle, że stanie się on zupełnie dobry, taki, jaki w tej chwili mają radiosłuchacze zamieszkałi w Warszawie, oczywiście, w tych samych warunkach technicznych, to znaczy przy antenie zewnętrznej i dobrym uziemieniu, bez tej instalacji bowiem odbiór na detektor jest w większości wypadków niemożliwy. Koło, w którym odbiór na detektor jest silny, to znaczy, w którym głośno i wyraźnie słyszemy w słuchawkach wszelkie audyrie z Warszawy obecnie ma promień około 100 kilometrów. Z chwilą uruchomienia obrzyma raszynskiego, koło to powiększy się kilkakrotnie i obejmie całą Rzeczpospolitą Polską.

## Najnowsze notatki wiedzy

Ekspert meteorologiczny wyjaśnia, że zjawisko tęczy nad rzekami powstaje dzięki delikatnej powłoce tłuszczu na kropelkach wody. Tłuszcz ten odgrywa rolę filmu, rozczepiającego promienie światła.

Signal alarmowy, wynaleziony przez włocha Cianci do użytku w hotelach i budynkach apartamentowych, dzwoni i wykaduje na zegarze każde usłowanie otwarcia drzwi nieprawidłowym kluczem.

Największy w świecie piec, opalany naturalnym gazem, konsumujący 50.000

stóp sześciennych tego opatu na godzinę, znajduje się w rafinerji cukru w Stanie Colorado.

Ekspert departamentu rolniczego w Stanach Zjednoczonych próbuje wyhodować gatunek pszczoły, w silniejszym skrzydełkami, który mógłby odbywać dalsze drogi i unosić większe ładunki miodu.

Statystyka aeronautyczna wykazuje, że zaledwie 5% pasażerów ulega „chorobie powietrznej” podobnej do „choroby morskiej”.

## Upiorna tragedia wysp Solowieckich

Spienione wody Białego Morza dookoła oblewają odległą o 6 wioist od Kiem, stołecy „Republiki zesłańców” w Rosji sowieckiej, małą wyspę zwaną „Popowyj Ostrow”. W małych poklaskzarnych drewnianych domkach zamieszkuje obecnie na Popowyj Ostrowie około 15.000 zesłańców różnej kategorii; od popa do „bywającego kulaka”. W poklaskzarnych cerkwiach, zbudowanych ze skał i kamienia, niby w twierdzach, mieszczą się biura zarządu USŁON-u, oraz załoga pilnująca zesłańców, 15.000-tyśięczna rzesza tych niewolników ustroju sowieckiego wegetuje w okropnych warunkach. Niczem są ostatnio ujawnione okrucieństwa i praktyki w stosunku do niewolników w murzynskiej republice Liberji. Za najgorsze katuje — wystarczy okropny klimat panujący na Solówkach.

W każdym domku, zamieszkałym dawniej przez 2-4 monachów, dziś mieści się do 80 zesłańców. Twarde deski nary — wystarczają za posłanie i pościel. Zesłańcy śpią w tem w czem chodzą. Wszy, brud niesłychany, przeraźliwe zimno, ustawiczne choroby wśród których najobfitsze żniwo zbiera straszliwa „Cynga”, ciężkie roboty wyznaczane akordowo, wreszcie znęcanie się dozorców i systematyczne głodzenie — oto treść bytu zesłańców solowieckich.

Jak na ironję, jedyna lektura na Solówkach „stiegnazety” codziennie obwieszcza żyjącym w ustawicznej

udręce zesłańcom sukcesy ustroju sowieckiego, różne nowe „zajomy”, plany, ulepszenia itp. Skazanych na powolną, w mękach śmierć zesłańców, nawet w chwili zgonu wyjąca hydra komunizmu dręczy hałaśliwą, beczelną propanandą ustroju sowieckiego. — Ani chwili spokoju dla wyklętych ze społeczeństwa komunistycznego.

Popowyj Ostrow, jest punktem koncentracyjnym zesłańców. Stąd silniejsi, dobiegani grupami specjalni, odsyłani są na różne roboty prowadzone przez USŁON. Słabsi fizycznie, niezdolni do pracy i starcy wykonują różne roboty porządkowe na wyspie, do których należy wydobywanie kamieni z morza, nie raz po szyję brodząc w wodzie podczas jesennych przymrozków. Kto już z sił opada, kogo dręczy cynga i kto goni ostatkiem sił — idzie do zaimprovizowanych szpitali, gdzie dziwnie prędko kończy żywot. Szpitale te są postrachem zesłańców, chodzą bowiem głuche pogłoski, że na szeroka skalę stosuje się dla chorych pacjentów truciznę. Po co mają żyć i być ciężarem społeczeństwa sowieckiego. A może ze względów humanitarnych używana jest trucizna?

Zmarłych grzebie się w wspólnych mogiłach po 300-400 ciał w jednej, aby zoszczędzić trudu wkłaniania się wczas zmarzniętą ziemię. Kto ze zmarłych posiada całe buty, lub jakąś lepszą część ubrania — temu je po śmierci administracja

USŁON-u zdziera z ciała. Przecież w grobie niepotrzebne zmarłemu ubranie...

Który zaś z pensjonariuszy w czemś zawni, okaże się knąbrnym, lub nie wypelni „uroku” t. j. wyznaczony mu akordowo pracy, ten wędruje za karę na „Krasnopol”, t. zw. skalę, wielkości powierzchni sporego domu, wystająca z morza w odległości 15 klm. od Popowego Ostrowu. Tam skazanych na karę rozbiiera się do naga i pozostawia się na przeraźliwie zimnej płaszczyźnie nie skały na dobie, lub dwie, zaleźnie od przewinienia. Bywa, że silniejsza fala Białego Morza zmyje ofiarę z powierzchni Krasnopolu; bywa, że skazaniec dręczony przeraźliwym zimnem sam w głąbinę morza skoczy; bywa, że naprawdę wycieńczony cień ludzki w ciągu tej jednej doby żywot zakończy — gdyż w samej rzeczy mało kto z Krasnopolu powraca. A chociaż i powraca, to już odpowiednio przygotowany do bliskiej śmierci.

Jednym słowem, kto stanie się stałym pensjonariuszem Popowego Ostrowu — więcej niż rok czasu na nim nie przeżyje.

Nawet listy nie dochodzą do rąk zesłańców. Jeżeli zaś kiedykolwiek w drodze łaski list doręczony zostanie, to zawsze rozpieczętowany i bodaj zawsze obwieszczaający jakieś nieszczenie rodzinie zesłańca. Nawet list musi być udręka...

Cdwy byłyby takie anteny, któreby łowiły i oddawały głos konających w mękach — to głos niewolników sowieckich zagłuszonyby wszystko na świecie... zagłuszonyby nawet owe najsilniejsze anteny radiowe sowieckie, szerzących wrzaskliwie pro-

pagandę raju sowieckiego.

Stefan Bazyłow, czarusowski rejonu Okr. Mohylowskiego skazany na 10 lat Solówek w drodze administracyjnej, razem z 60 innymi współtowarzyszami niedoli, jako grupa cieśli odkomenderowanych do budowy baraków dla wyznaczonych na przymusowe roboty zesłańców opuścił Popowyj Ostrow z mocnym postanowieniem nie powrócenia nań nigdy.

Po dziewięciu dniach brodenia wśród nieprzebranych tajg i oparzelisk Karelji, „kamandirowka” przybyła na miejsce przeznaczenia, w głuchy ostęp tajgi zw. „Babdacz”, odległy przeszło 350 klm. od Kiem. Ostęp Babdacz porosły był bujnym, gęstym lasem. Kamandirowka miała za zadanie wybudowanie baraków dla 3000 drwali — ustłonowców, którzy mieli w zimie przybyć na wyrąb lasu (przeznaczonego na eksport zagranicę...) Była jesień. Mróz począł już na dobre doskwierać i śnieg puszycznym calunem okrył tajgę. Kamandirowka po zrobieniu dla siebie z gałęzi i chróstu prowizorycznych szałasów — przystąpiła do wykonania swego zadania. Konwój, liczący 10 ludzi uzbrojonych dozorców USŁON-u — naglił cieśli do pracy. Zima za pasem, sezon wyrąb bliski, więc lada dzień pojawić się mogły pierwsze zastępy zesłańców, przysłałych na robotę. Od świtu do nocy pędzono kamandirowkę do pracy.

Tymczasem mróz, najgorszy do radca, spędzający sen z powiek — począł szerzyć demoralizację w szalaszach wśród kamandirowki. Szum tajgi zagłuszał szepoty i narady buntującej się kamandirowki.

W dzień trwała gorączkowa,

zdwójona praca. Gorliwość w wykonywaniu pracy — osłabiano czujność konwojentów. Marzenie o bliskim odzyskaniu wolności dodawało spiskowcom sił... Tyle tem zyskano, że już siekier nie odbierano im na noc.

Wreszcie, pewnej nocy 16 spiskowców, osłoniętych ciemnością i płatkami padającego śniegu — napadło na dyżurującego przy barakach konwojenta, który padł pod ciosami siekier. Spiskowcy w jednej chwili znaleźli się w baraku konwojentów. Chwila zamieszania i szamotania się w baraku z drużyną śpiących dozorców, poczem milcząco śmiercią barak, 16 cieni uzbrojonych w broń swych byłych ciemnościów opuściło pośpiesznie, kierując się ku granicy Finlandji.

Błądzono 10 dni wśród tajgi i nigdy niezamarzających błot. Po wielokroć odzywały się w pobliżu cy napodkali w lesie tubylcy. „Wielokrzyki pościgu. Wreszcie buntowni dzi Lapar, na Fińsku granicu”. Osaczony Lapar porzucił w tajdze swe stado jeleni i w ciągu dwóch dni doprowadził buntowników do celu ich podróży.

Stefan Bazyłow, po odłączeniu się od współtowarzyszy udał się do Francji na robotę i po kilku tygodniach trafił aż do Stołpców.

— Aby bliżej rodzinnych stron.

Po cudzie ocalenia się od śmierci w męczarniach — oczekuje cudu, który mu umożliwi powrót do swej zagrody.

— Lecz „skulacy i kontrrewolucjonisci” wracają do Rosji sowieckiej po śmierć tylko...

Vec.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-06. nocny — 2-73, Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> amowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Crukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski